

Zaczynij od Bacha – Zbigniew Wodecki

Ty musisz wstać,
Choć tulisz tak pod głową obłoczek snu
I słów tyle znasz uczonych cicho przez noc,
A tu dzień wstaje już kolorowo Witaj!

Gdy musisz wstać,
Bo słońce już zawiesza na szczytach wież
Poranny swój żar i rusza cień w długi marsz,
Wokół drzew krząta się ptaków rzesza Witaj!

Zaczynij od Bacha, nim słońce po dachach
Zeskoczy, jak kot po nocy ćmej
I zaczynij od Bacha, gdy w progu się waha
Ktoś, kto winien wejść, a może nie

Ty musisz wstać,
Choć tulisz tak pod głową obłoczek snu
I słów tyle znasz uczonych cicho przez noc,
A tu dzień wstaje już kolorowo Witaj!

Gdy musisz wstać,
Bo słońce już zawiesza na szczytach wież
Poranny swój żar i rusza cień w długi marsz,
Wokół drzew krząta się ptaków rzesza Witaj!

Zaczynij od Bacha, nim słońce po dachach
Zeskoczy, jak kot po nocy ćmej
I zaczynij od Bacha, gdy w progu się waha
Ktoś, kto winien wejść, a może nie

Tu du ru du
Tu ru du du daj pa ru ba du du du daj
Tu ru du du daj pa ru ba du du ru du
Du ru daj du ru du du ru du du Witaj!

Tu du ru du

Tu ru du du daj pa ru ba du du du daj
Tu ru du du daj pa ru ba du du ru du
Du ru daj du ru du du ru du du Witaj!

Tu du ru du
Tu ru du du daj pa ru ba du du du daj
Tu ru du du daj pa ru ba du du ru du
Du ru daj du ru du du ru du du Witaj!



ZBIGNIEW WODECKI



NAJWIĘKSZE PRZEBOJE

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych